

Sygnatura akt II AKa 252/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marian Baliński

Sędziowie: SA Piotr Feliniak (spr.)

SA Izabela Dercz

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Wasieleczak

przy udziale prokuratora: Tomasza Jachowicza

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2016 r.

sprawy

W. K.

oskarżonego z art. 296 §1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 sierpnia 2016 r. sygn. akt XVIII K 32/16

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż z opisu czynu eliminuje działanie w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, zaś z podstawy prawnej skazania art. 12 k.k.;
- 2) utrzymuje w mocy wyrok w pozostałej części;
- 3) zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

SSA Marian Baliński

SSA Piotr Feliniak SSA Izabela Dercz

II AKa 252/16

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył W. K. o to, że w okresie od marca 2013 r. do lutego 2014 r. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru będącego prokurentem spółki (...) sp. z o.o. z/s w H. gm. O. woj. (...) i będąc przez to zobowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi wskazanej spółki, wyrządził jej szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w kwocie łącznej 1 386 000 zł nie dopełniając ciążących na nim obowiązków w ten sposób, że dwukrotnie dokonał wpłaty zaliczki we wskazanej powyżej łącznej kwocie na poczet sprowadzenia z terytorium Ukrainy 500 sztuk bydła rzeźnego nie ustalając przy tym faktycznych danych sprzedającego oraz

nie uzyskując pokwitowania przekazania zaliczek kontrahentowi z Ukrainy, co uniemożliwiło skuteczne kierowanie roszczeń względem sprzedającego, to jest o czyn z art. 261 § 1 i 3 w zw. z art. 12 kk.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 18 sierpnia 2016 roku w sprawie sygn. akt XVIII K 32/16 W. K. został uznany za winnego dokonania zarzucanego mu czynu czym wypełnił dyspozycję art. 296 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 296 § 3 kk w zw. z art. 71 § 1 kk wymierzono oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 40 stawek dziennych po 50 złotych każda stawka.

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawieszono wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności tytułem próby na okres 3 lat.

Na podstawie art. 72 § 1 punkt 8 kk zobowiązano oskarżonego w okresie próby do pisemnego informowania sądu 2 (dwa) razy w roku o przebiegu okresu próby.

Zwolniono oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych przejmując je na rachunek Skarbu Państwa (k. 40-41).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego i na postawie art. 425 par. 1 i 2 kpk i art. 444 kpk zaskarżył go w całości na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 427 par. 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

obrazę przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik postępowania, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez nieuwzględnienie podczas wyrokowania całokształtu ujawnionych w toku postępowania okoliczności oraz dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów naruszając tym samym dyspozycję art. 5 kpk w zw z art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z 424 kpk tj.:

a) wydanie wyroku w oparciu o wzajemnie sprzeczne ustalenia faktyczne, co zostało ujawnione w wewnętrznie sprzecznym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, polegające na uznaniu przez Sąd, że oskarżony dopuścił się zarzucanego czynu w z góry powziętym zamiarze, jednocześnie wskazując w dalszej części uzasadnienia, że „już po wpłacie pierwszej zaliczki, oskarżony nie mógł mieć żadnych wątpliwości, że nawiązał kontakt z ludźmi nierzetelnymi...”, tym samym wykluczając możliwość działania oskarżonego w z góry powziętym zamiarze;

b) wydanie wyroku w oparciu o wzajemnie sprzeczne ustalenia faktyczne, co zostało ujawnione w wewnętrznie sprzecznym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, polegające na daniu wiary zeznaniom oskarżonego m.in. w zakresie motywów podjęcia współpracy z kontrahentami z Ukrainy tj. chęć ratowania kondycji finansowej spółki, jednocześnie wskazując w dalszej części uzasadnienia, że oskarżony działał w z góry powziętym zamiarze wyrządzenia szkody majątkowej w spółce co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia;

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i bezpodstawne uznanie przez Sąd meriti, że oskarżony nawiązał kontakty handlowe z bliżej nieokreślonymi osobami z Ukrainy, podczas gdy oskarżony wyjaśniał, że zna dane personalne kontrahentów, jednakże nie ujawnia ich z obawy o życie swoje i rodziny, a co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia;

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i bezpodstawne uznanie przez Sąd meriti, że oskarżony nie dochował podstawowych wymogów dotyczących staranności w kontaktach handlowych i nie podpisał umowy kupna-sprzedaży, podczas gdy zarówno oskarżony jak i świadkowie zgodnie wskazywali, że handel z rolnikami jest oparty na umowach ustnych i wzajemnym zaufaniu, spółka (...) sp. z o. o. od początku swojej działalności nie spisywała umów bez względu na wartość transakcji i kontrahenta, a co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, ponadto w sytuacji w której nawet posiadanie zawartej w formie pisemnej umowy nie zmieniło by postaci rzeczy, bowiem oskarżony z obawy o życie swoje i swojej rodziny i tak nie podjął by działań windykacyjnych,

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i bezpodstawne uznanie przez Sąd meriti, że oskarżony uchybił standardom należytej staranności racjonalnego gospodarowania, podczas gdy standardem w

transakcjach handlowych w branży handlu bydłem między rolnikami jest nie sporządzanie umów na piśmie, działanie w zaufaniu do kontrahenta, a co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia;

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i bezpodstawne uznanie przez Sąd meriti, że oskarżony działał w z góry powziętym zamiarze wyrządzenia szkody spółce, podczas gdy oskarżony podjął współpracę z kontrahentami z Ukrainy w celu ratowania kondycji finansowej spółki co potwierdziły zeznania wszystkich świadków w tym syndyka, a co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia.

Na podstawie art. 437 kpk wniósł o: uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także nieobciążanie oskarżonego kosztami postępowania przed Sądem II instancji z uwagi na złą sytuację materialną oskarżonego (k. 58-61).

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2016 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, iż z opisu czynu wyeliminowano działanie w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, zaś z podstawy prawnej skazania art. 12 k.k., zaś w pozostałej części utrzymano w mocy wyrok (k. 76).

Wniosek o sporządzenie uzasadnienia złożył obrońca oskarżonego (k. 88).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedstawia ona własną ocenę skarżącego zdarzeń będących przedmiotem dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych i istoty błędu upatruje w tym, że ustalenia sądu nie są zbieżne z wersją zdarzeń prezentowanych przez skarżącego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest kwestionowaniem ustaleń dokonanych przez sąd, czyli polemiką z sądem, nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki bez wykazania uchybień, które doprowadziły do błędnych ustaleń. Zwraca na to uwagę SN w następującej wypowiedzi: Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego.”(wyrok z 22 I 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, z. 5, poz 58)

W apelacji postawiono zarzut obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Zarzut ten jest chybiony z następujących powodów:

Sąd I instancji wykorzystał w toku rozprawy głównej wszelkie istniejące możliwości dowodowej weryfikacji tez aktu oskarżenia i twierdzeń obrony, w granicach niezbędnych dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii sprawstwa, winy, kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, a w końcowym rezultacie dla rozstrzygnięcia o prawnej odpowiedzialności oskarżonego W. K..

W szczególności Sąd meriti przesłuchał w toku rozprawy oskarżonego, w zakresie w jakim zdecydował się na złożenie wypowiedzi przed Sądem, odczytując w pozostałym zakresie wcześniej składane przez niego wyjaśnienia. W sposób nienaganny Sąd przeprowadził dowody z zeznań świadków. Z uwagą i niezbędną szczegółowością Sąd uwzględnił także złożone w tej sprawie zeznania syndyka masy upadłościowej firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą w H..

W wyczerpującym uzasadnieniu pisemnym wyroku, sporządzonym starannie i z dbałością o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich faktów w sprawie istotnych, Sąd meriti poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonywający oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie odnośnie wiarygodności tych dowodów, które Sąd włączył do faktycznej podstawy wyroku i dlatego nie dał wiary pozostałym dowodom. Wnioski ocenie Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu

sądowego (art. 410 kpk), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 kpk) i bezstronności (art. 4 kpk); a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 kpk.

Zasadnym w tej sytuacji będzie przypomnienie utrwalonego od lat poglądu sformułowanego tak w doktrynie, jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procesie dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk, pominął istotne w sprawie dowody, lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnątrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut przy tym obraży przepisu art. 7 kpk i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, gdy nadto sąd nie orzeknie, z obrażą art. 410 kpk i art. 424 § 2 kpk oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 kpk. Tego rodzaju uchybień, tak w procesie dokonywania ustaleń faktycznych, jak też w odniesieniu do uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, Sąd Odwoławczy - jak wyżej wskazano - nie stwierdził i ich istnienia w żadnym stopniu nie uwiarygodnił skarżący.

Wbrew temu co wynika z apelacji dowody, które podlegały weryfikacji Sądu Okręgowego, ocenione zostały zgodnie z regułami swobody określonymi w art. 7 kpk, a swoje w tym względzie stanowisko Sąd ten w sposób należyty umotywował w pisemnym uzasadnieniu wyroku. W szczególności apelacja nie dostarcza takich argumentów, które uprawniałyby do sformułowania, iż wyrok został wydany w oparciu o wzajemnie sprzeczne ustalenia faktyczne.

Zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk) nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich i to według klucza najkorzystniejszego dla oskarżonego. Mając na uwadze zasady prawa dowodowego o wartości dowodowej nie decyduje to czy poszczególne dowody są korzystne albo niekorzystne dla oskarżonego, ale treść każdego z dowodów konfrontowana z innymi dowodami. Istotne także jest, by - tak jak w przedmiotowej sprawie uczynił to Sąd Okręgowy - stanowisko takie zostało należycie i przekonująco uzasadnione, a ocena ta była wszechstronna i wnikliwa. Słusznie więc, bo zgodnie z tymi zasadami, postąpił Sąd Okręgowy, kiedy preferencjom tym nie uległ.

Odmienna ocena dowodów, korzystna dla oskarżonego, jest naturalnie prawem apelującej. Nie wynika z niej jednak samo przez się, by ocena dokonana w sprawie przez Sąd Okręgowy charakteryzowała się dowolnością.

Jest najzupełniej oczywiste, że ustalenia faktyczne powinny być konstruowane w oparciu o dowody, którym przyznano walor wiarygodności. Równość wobec prawa, stanowiąca podstawę wszelkiej sprawiedliwości, wymaga, aby zasady postępowania dowodowego były stosowane bez względu na to kto in concreto na tym korzysta a kto traci. Nie ma więc w polskim prawie dowodowym takiej reguły, która nadawałaby pierwszeństwo dowodom korzystnym dla oskarżonego przed dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść, tak jak i nie ma reguły o przeciwstawnej wymowie.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku przekonuje o tym, że zasada bezstronności była w tej sprawie przestrzegana.

Sąd orzekający ma prawo, a nawet obowiązek, oceniania wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 kpk), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 kpk).

Z obowiązku tego Sąd Okręgowy wywiązał się należycie. Sąd ten bowiem wnikliwie analizował wszystkie wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków oraz opinię biegłego i logicznie wykazał, które i dlaczego oraz w jakim zakresie są wiarygodne. Ocenę tę przeprowadzono z poszanowaniem zasady obiektywizmu, na podstawie wszechstronnej analizy

całokształtu materiału dowodowego. Nie wykazuje ona błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów) czy logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) i jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc w sposób odpowiadający zasadzie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 kpk.

Odnosząc się szczegółowo do tego zarzutu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego czynu z góry powziętym zamiarze, jednocześnie wskazując, iż „nawiązał kontakty z ludźmi nierzetelnymi” należy wskazać, że słusznie uznał Sąd I instancji, iż ryzykowne działanie jak nawiązanie kontaktów z bliżej nieokreślonymi osobami z Ukrainy, a nie z legalnie działającymi, zarejestrowanymi podmiotami na terytorium tego państwa, niewątpliwie nadużywa zaufania i działa na szkodę spółki (...). Oskarżony miał świadomość, że w ten sposób nie dopełnia ciężących na nim obowiązków w postaci sprawdzenia kontrahenta, zabezpieczenia spółki przed ewentualnym ryzykiem niewywiązania się przez niego z zawieranej umowy (nawet jeśli miałyby to być tylko umowa ustna, to oskarżony jako prokurent powinien wiedzieć z kim chce prowadzić interesy i jak dochodzić należnych mu roszczeń.

Należy mieć na uwadze, iż podstawą do tych ustaleń były wyjaśnienia oskarżonego i jego synów, którym Sąd Okręgowy dał wiarę. Dokonał jednak własnej oceny tych źródeł dowodowych.

In concreto nie mają znaczenia, podnoszone przez oskarżonego i jego synów argumenty, że handel bydłem jest specyficzną branżą i nie sporządza się tu żadnych dokumentów, pomimo wpłaty zaliczek. W ocenie Sądu meriti mogą zdarzać się sytuacje, że kontrahenci mający do siebie pełne zaufanie, w początkowej fazie rozmów, czy nawet wpłat zaliczek nie spisują od razu szczegółowych umów, czy nie wystawiają faktur, jednak w roku dalszej współpracy, uchybienia te są uzupełniane. Istotne natomiast jest właśnie to, że W. K., działając na podstawie szczególnego rodzaju pełnomocnictwa do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki (...) – prokury i w pełni świadomy ryzyka z jakim wiąże się działalność gospodarcza, nie dochował najbardziej podstawowych wymogów dotyczących staranności w nawiązywaniu kontaktów z drugą stroną transakcji.

Skarżący podnosi, iż wzajemnie sprzeczne są ustalenia faktyczne także w zakresie dotyczącym motywów podjęcia współpracy z kontrahentami z Ukrainy, gdyż Sąd meriti dał wiarę zeznaniom oskarżonego, wyrażającymi chęć ratowania kondycji finansowej spółki, jednocześnie wskazując, iż działał on z góry powziętym zamiarze wyrządzenia szkody majątkowej w spółce. Nie można zapominać jednak, że prowadzenie normalne, prawidłowe i rzetelne działalności gospodarczej niesie ze sobą ryzyko gospodarcze. Oskarżony działając umyślnie nie zachował podstawowych procedur związanych z dokumentowaniem podejmowanych czynności i wykroczyło ona poza dozwolone ryzyko.

Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy oraz sformułowane na tej podstawie wnioski nie mogą więc być skutecznie kwestionowane przed Sądem Odwoławczym.

W apelacji postawiono także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i bezpodstawne uznanie przez Sąd meriti, że oskarżony nawiązał kontakty handlowe z bliżej nieokreślonymi osobami z Ukrainy, podczas gdy oskarżony wyjaśniał, że zna dane personalne kontrahentów, jednakże nie ujawnia ich z obawy o życie swoje i rodziny, a co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. W ocenie Sądu Odwoławczego nie zachodziły w sprawie żadne okoliczności, które można by rozpatrywać w kategoriach kontratypu mogącego wyłączyć winę oskarżonego. Miał on bowiem, jak wskazał Sąd I instancji, możliwość zachowania się z poszanowaniem obowiązujących przepisów prawa, a pomimo tego przepisy te naruszył. Doskonale zdawał sobie sprawę, z tego co robi.

Nie znajduje poparcia Sąd Apelacyjny twierdzenie skarżącego, że handel z rolnikami oparty jest na umowach ustnych i wzajemnym zaufaniu. Jak już wskazano powyżej, mogą zdarzać się sytuacje, że kontrahenci mający do siebie pełne zaufanie, w początkowej fazie rozmów, czy nawet wpłat zaliczek nie spisują od razu szczegółowych umów, czy nie wystawiają faktur, jednak w roku dalszej współpracy, uchybienia te są uzupełniane. Natomiast nie przekonuje Sąd Apelacyjny nieudokumentowanie dwóch zaliczek w wysokości ponad 1. 300 000 złotych. Tym bardziej że jak podkreślał syndyk masy upadłościowej spółki (...) do marca 2013 roku, tj. działając na rynku 10 lat wszelkie sprawy majątkowe były prowadzone precyzyjnie i zgodnie z wymogami prawa. Nadto nie należy zapominać,

że nieodprowadzanie należnych podatków, brak rzetelnej księgowości oraz regularnych wpływów gwarantujących dalszy obrót, niechybnie doprowadziłyby do upadku firmy.

Skarżący wzajemną sprzeczność w ustaleniach faktycznych upatrywał w przypisaniu oskarżonemu działania z góry powziętych działaniem.

Zastrzeżenia jakie podnosi okazały się zasadne, gdyż Sąd Okręgowy dokonał ocen które w konsekwencji należało ocenić jako obrazę prawa karnego materialnego (art. 438 pkt 1 kpk).

W judykaturze utrwalony jest pogląd, że na gruncie konstrukcji czynu ciągłego, czyli obecnego art. 12 kk, a więc w sytuacji, gdy sprawca działa w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, to dwa lub więcej jego czynów uważa się za jeden czyn zabroniony (tzw. „przestępstwo ciągłe”) łącznie tworzą one przestępstwo, tyle, że popełniane „na raty”. Istotne jest tu bowiem jedynie, że wszystkie te zachowania objęte są wskazanym wyżej podjętym uprzednio zamiarem i dokonywane w owych odstępach czasu.

W ocenie Sadu Apelacyjnego nie można zachowania W. K., uznać za popełnienie przestępstwa ciągłego, gdyż to, że przekazał dwukrotnie zaliczki kontrahentom z Ukrainy w krótkich odstępach czasu, nie oznacza w tym przypadku, iż popełnił jedno przestępstwo ciągłe.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, iż wypłata drugiej kwoty nie była objęta z góry powziętym zamiarem bowiem wynikała ona z dodatkowego żądania kontrahentów z Ukrainy (k. 3 uzasadnienia).

Nie można więc stwierdzić, iż zostały spełnione wszystkie przesłanki do przyjęcia konstrukcji z art. 12 kk.

Należy przy tym podnieść, że dla oceny, iż popełniony został czyn opisany w art. 296 § 1 i 3 kk, z uwagi na formę znamion czasownikowych, możliwym jest przypisanie sprawcy odpowiedzialności karnej w sytuacjach, gdy skutek przestępczy następuje w wyniku, jednego, wielu lub kompleksu działań osoby odpowiedzialnej do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej.

W takich sytuacjach możliwym jest przypisanie odpowiedzialności, bez konieczności przywoływania art. 12 kk, względnie dzielenia przestępczego zachowania, na poszczególne jednostkowe czynności.

Tak jest i w przedmiotowej sprawie.

Brak jest także podstaw do uznania, aby kara pozbawienia wolności, wymierzona oskarżonemu z zastosowaniem instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania nosiła cechy rażącej niewspółmierności (art. 438 pkt 4 kpk).

Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.

Uwzględniając aktualną sytuację majątkową oskarżonego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie przed sądem drugiej instancji